

Sygn. akt I C 371/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia S.R. Agata Kłosińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Novottny

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 18.300,91 zł

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 13.671,74 zł (trzynaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda A. F. kwotę 2.874,75 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje pobrać tytułem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:
 - a) od A. F. kwotę 233,53 zł (dwieście trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt trzy grosze) z zasądzonych w punkcie 1 (pierwszym) świadczenia,
 - b) (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 700,60 zł (siedemset złotych sześćdziesiąt groszy) od uwzględnionej części powództwa.

Sygn. akt I C 371/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2012 roku skierowanym przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., powód A. F. reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 18.300,91 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem koniecznych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków w celu przywrócenia samochodu osobowego marki A. (...) Quarto o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność powoda do stanu poprzedniego, nadto zasądzenie na rzecz powoda odpowiedniej kwoty stanowiącej utratę wartości handlowej samochodu powoda (różnicy między wartością samochodu przed i po szkodzie) ustalonej w oparciu o opinię biegłego z dziedziny techniki

samochodowej. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wyjaśnił, że zgłoszone w pozwie roszczenie pozostaje w związku ze szkodą w pojeździe powoda do której doszło w dniu 1 czerwca 2011 r. na skutek wjechania przez powoda ww. samochodem w nieoznakowany fragment robót drogowych. W toku postępowania likwidacyjnego, w dniu 26 lipca 2011 r. pozwany wydał decyzję o przyznaniu na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 986,21 zł, a następnie w dniu 30 września 2011 r. podtrzymał swe stanowisko.

/pozew - k. 2-21, pełnomocnictwo, k. 22/

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma procesowego pełnomocnik pozwanego oświadczył, że uznaje zasadę swej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 r., jednakże kwestionuje wytoczone powództwo co do wysokości żądań uznając je za zawyżone i nieudowodnione.

/ odpowiedź na pozew, k. 64-66, substytucja, k. 67, pełnomocnictwo dla r.pr. J. C., k. 68, pełnomocnictwo dla G. K., k. 69-70, odpis z KRS pozwanego, k. 71-74/

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 czerwca 2011 r. o godzinie 22.00 na pasie wschodnim ulicy (...) pod wiaduktem z ulicą (...) w Ł. A. F. wjechał kierowanym przez siebie samochodem osobowym marki A. (...) Q. o numerze rejestracyjnym (...) w nieoznakowany i niezabezpieczony fragment robót drogowych. Powód poruszał się z przepisową prędkością. Usterki w samochodzie pojawiły się od razu i uniemożliwiły kontynuację jazdy. Powód wykonał zdjęcia na miejscu zdarzenia.

(dowód: przesłuchanie powoda, k. 238-239; notatka z 13.07.2011 r. „Ocena zdarzenia”, k. 114)

Jeszcze w dniu zdarzenia - tj. 1 czerwca 2011 r. powód powiadomił telefonicznie Centrum (...) o potrzebie naprawienia nawierzchni, a dnia następnego powiadomił o tym Zarząd Dróg i (...). Zgłoszenia szkody w samochodzie dokonał pisemnie w dniu 14 czerwca 2011 r.

(dowód: zawiadomienie (...) o szkodzie w pojeździe, k. 25; przesłuchanie powoda, k. 238-239)

Głębokość ubytku w nawierzchni jezdni w najgłębszym miejscu wynosiła około 15 cm. Grubość warstwy ścieralnej jezdni w tym miejscu wynosiła 5,6 cm. Na zdjęciu 102 jest dobrze widoczny przekrój pionowych nawierzchni oraz warstwa podkładowa

o nieznacznie wyższej wysokości niż ścieralna i dodatkowo jest jeszcze ubytek poniżej tej warstwy podkładowej. Cały ubytek w jezdni nie jest jednolity pod względem głębokości i równości powierzchni dna. Zagłębienie pogłębia się od 5,6 cm do 15 cm głębokości przy kołnierzu studzienki. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że druga studzienka z kratkowaną pokrywą (fot. 103 i 104) oddalona o około 10 m od pierwszej, charakteryzowała się podobnym ubytkiem przygotowanym na potrzeby naprawy nawierzchni drogowej.

(dowód: materiał zdjęciowy na płycie CD, k. 28 i k. 269; zeznania świadka B. O., k. 263, pisemna opinia biegłego z zakresu fotografii M. K., k. 272- 273)

Pracownik Zarządu Dróg i (...) w Ł. B. O. dokonał oględzin przedmiotowych ubytków w nawierzchni drogi. Z uwagi na natężenie ruchu pod wiaduktem nie mógł dojść bezpośrednio do ubytków i dokonać ich prawidłowych obmiarów linijką, a oględzin dokonał z wysokości około 2,5 m nad ulicą. W notatce służbowej pt. „Ocena zdarzenia” sporządzonej w dniu 13 lipca 2011 r. podał następujące wymiary ubytku z jego głębokością: 1,5 m x 1,50 m x 0,06 m wraz z fragmentem wystającego wjazdu studni.

(dowód: zeznania świadka B. O., k. 263 w związku z notatką służbową z 13.07.2011 r., k. 114)

W dacie zdarzenia (...) S.A. V. (...) z siedzibą w Ł. obejmowała ubezpieczeniem odpowiedzialność cywilną zarządcy drogi – Zarządu Dróg i (...) w Ł., odpowiedzialnego za utrzymanie w należytych stanie m.in. miejsca, w którym doszło do ww. zdarzenia.

(okoliczność przyznana przez pozwanego w dopowiedzi na pozew, k. 64)

W toku postępowania likwidacyjnego, na podstawie decyzji z dnia 26 lipca 2011 r., ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powodowi, odszkodowanie w kwocie 986,21 zł. Powód odwołał się od powyższej decyzji, lecz pozwany nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska.

(decyzja, k. 35, pismo pozwanego z 30.09.2011 r., k. 36)

W dniu 12 lipca 2011 r. po dokonaniu oględzin stanu kół w samochodzie powoda w Serwisie (...) – Wymiana inż. Z. G. stwierdzono,

że: trzy obręcze aluminiowe posiadają widoczne wzniesienia promieniowe od wewnętrznej strony wymagające prostowania, natomiast w czwartej niewielkie odchylenie można zredukować w ramach wyważenia koła. Jedna z opon, przecięta wskutek uderzenia o twardą przeszkodę, została zakwalifikowana do wymiany, jako „złom”.

(zaświadczenie, k. 219)

W wyniku zdarzenia w pojeździe powoda uległy uszkodzeniu: nadkole PL, wachacz poprz. D L, wachacz poprz. D P, zest. łożysk koła PP, felga aluminiowa przed. L, felga aluminiowa przed. P, Zawór ciśnienia ogumienia PL i PP, opona PL, opona PP, felga aluminiowa TL i felga aluminiowa T.P., opona TL, opona TP, zawór ciśnieniowy TP, osłona silnika.

Uzasadniony koszt ich naprawy przy uwzględnieniu nowych „oryginalnych” części zamiennych pozwalający przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody wynosi 14.657,95 zł (brutto z VAT). Koszt tej naprawy uwzględnia: ceny części oryginalnych wraz z robocizną według stawki 130 zł za roboczogodzinę z VAT,

Uszkodzenia opon, felg, piasty koła, łożysk piasty, elementów układu kierowniczego, elementów zawieszenia, osłona silnika, są typowymi uszkodzeniami, które mogą powstać na skutek najechania pojazdu na ubytek w jezdni o głębokości 15 cm.

Zastosowanie dostępnych „zamienników” części mających podstawowy wpływ na bezpieczeństwo jazdy, takich jak wahacze ((...) i (...)) oraz zestaw łożysk ((...)), których ceny odbiegają znacznie od ceny części oryginalnych, nie daje żadnej pewności, że nastąpiło przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Nie należy dokonywać „naprawy strukturalnej felg aluminiowych wykonanych w odlewie jednoczęściowym”. Opis uszkodzeń w aktach sprawy w tym „zakładu oponiarskiego” dotyczący powstałych odkształceń felg wskazuje na konieczność wymiany 3 sztuk „felg”.

Samochód powoda, który został wyprodukowany w 2003 roku jest wyposażony w napęd Q., t.j. stały napęd na cztery koła w systemie T.. Przy uszkodzeniu tylko jednej opony w takim samochodzie zachodzi konieczność wymiany wszystkich czterech opon.

Jest wysoce prawdopodobne, że istnieje związek przyczynowy między uderzeniem podwoziem w wystającą studzienkę kanalizacyjną (bądź krawędź ubytku nawierzchni) na frezowanym odcinku naprawianej jezdni, a uszkodzeniem dolnej pokrywy dźwiękochłonnej silnika.

Nie nastąpiła utrata wartości handlowej przedmiotowego pojazdu, uwzględniająca realia rynku obrotu osobowymi samochodami używanymi, ustalonej w oparciu

o Instrukcję Określania Rynkowego Ubytku Wartości Pojazdu nr (...) Stowarzyszenia (...) z dnia 12 lutego 2009 roku, z powodu uszkodzeń będących następstwem zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego A. (...) stanowiącego własność powoda.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu mechaniki samochodowej G. H., k. 308-248)

W dniu zdarzenia pojazd powoda miał 8 lat.

(bezsporne, dowód rejestracyjny pojazdu, k. 39)

Przed wytoczeniem powództwa powód kontaktował się z pozwanym celem ustalenia prawidłowego zakresu szkód w pojeździe. Przedstawiał również niezbędne dokumenty pozwalające na weryfikację zgłoszonej szkody. W piśmie z dnia 9 października 2011 r. zażądał od pozwanego zapłaty kwoty 14.677,28 zł za naprawy mechaniczne oraz kwoty 1.533,53 zł za naprawy lakiernicze.

(korespondencja mailowa, k. 219-226, pismo „wniosek”, k. 227-229, wezwanie z 09.10.2011 r., k. 231-232)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty i ich kserokopie, stosując w tym względzie art. 308 k.p.c., opinie biegłych z zakresu fotografii M. K. oraz z zakresu mechaniki samochodowej G. H., zeznania świadka B. O., nadto uzupełniając w oparciu o przesłuchanie powoda.

Sąd pominął zeznania świadka N. T. odnośnie uszkodzenia w samochodzie powoda na skutek zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 sterownika skrzyni biegów o nazwie mechatronik, wobec sprzeczności zeznań świadka z opinią biegłego G. H., który jednoznacznie wskazał, iż brak jest związku przyczynowego między uderzeniem podwoziem w wystającą studzienkę kanalizacyjną na frezowanym odcinku jezdni a uszkodzeniem sterownika automatycznej skrzyni biegów (k. 309). Ponadto biegły stwierdził, iż w pojeździe powoda nie mogło dojść do uszkodzenia części w postaci (...) nr kat. (...)ER, gdyż taka części w pojeździe powoda wyposażonym w skrzynię typu (...) nie występuje. W pojeździe powoda występuje sterownik o numerze (...)ES, który jest położony wewnątrz pojazdu (vide k. 199), jednakże w ocenie biegłego jego uszkodzenie nie mogło nastąpić na skutek zdarzenia z dnia 1 czerwca 2012 roku..

Istota sporu i prowadzonego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia zakresu szkody w pojeździe powoda w związku z wjechaniem przez powoda swoim pojazdem marki A. (...) nr rej. (...) w ubytki nawierzchni na pasie wschodnim ulicy (...) pod wiaduktem z ulicą (...) w Ł. w dniu 1 czerwca 2011 r.

Ustalenia prawidłowego zakresu szkód w pojeździe powoda pozostających w związku z ww. zdarzeniem należało poprzedzić ustaleniami w przedmiocie prawidłowej głębokości ubytków, która niewątpliwie determinuje zakres szkód w pojeździe powoda. Na podstawie dowodu z biegłego fotografa i załączonej dokumentacji fotograficznej Sąd ustalił, że głębokość ubytku była różna, i wynosiła od 5,6 cm do około 15 cm. Za nieodzwierciedlającą rzeczywistego stanu rzeczy uznał natomiast notatkę sporządzoną dnia 13 lipca 2011 r. przez B. O., w części, w której określił on głębokość na 0,06 m. Jak przyznał ten świadek, nie dokonywał oględzin ubytków poprzez ich prawidłowy obmiar linijką, lecz z wysokości około 2,5 m, co podważa jakość i prawidłowość tak przeprowadzonych obliczeń.

W dalszej części należało ustalić, jakie szkody w pojeździe stanowią normalne następstwo zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011 r. Ponieważ opinia sporządzona dotąd przez biegłego z zakresu techniki pojazdów samochodowych i ciągników T. M. została wydana przy uwzględnieniu nieprawidłowych parametrów ubytków - przy założeniu, że ich głębokość wynosiła około 0,06 m - należało sporządzić nową opinię, a dotychczasową pominąć zupełnie. W tym celu Sąd dopuścił ponownie dowód z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej celem ustalenia zakresu uszkodzeń

pojazdu powoda w związku z wjechaniem w ubytki nawierzchni jezdni, i przy założeniu, że miały one głębokość około 15 cm.

Ustalając zakres szkód w pojeździe powoda, a w konsekwencji wysokość należnego powodowi z tego tytułu odszkodowania, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej G. H., w której biegły w sposób jasny i rzeczowy wyjaśnił kwestie będące jej przedmiotem. W ocenie Sądu ostateczne wnioski sformułowane przez biegłego nie zawierają sprzeczności. Nadmienić należy, że również żadna ze stron nie zgłaszała do niej zastrzeżeń i nie wnosiła o jej uzupełnienie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo A. F. skierowane przeciwko ubezpieczycielowi Gminy M. Ł.- Zarządu Dróg i (...) w Ł., jako odpowiedzialnemu za naprawienie szkody zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Odpowiedzialność Gminy M. Ł. – Zarządu Dróg i (...) znajduje podstawę w przepisie art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanką odpowiedzialności według powołanej normy prawnej jest w pierwszej kolejności bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, rozumiana jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Chodzi przy tym o naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego w szczególności prawa cywilnego, karnego administracyjnego, bankowego itp. W przedmiotowym stanie faktycznym strona pozwana – Gmina M. Ł. zaniechała realizacji obowiązku wynikającego z art. 20 pkt 4 Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tj. Dz.U. z 2007 r. Nr 19 poz. 115 z późn. zm), który stanowi, że do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Z brzmienia powołanego przepisu wynika, że obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, położonej w mieście na prawach powiatu i niebędącej autostradą ani drogą ekspresową, spoczywa na zarządcy tej drogi, czyli burmistrzu lub prezydencie miasta (por. wyrok SN z dnia 29 stycznia 1999 r., sygn. I CKN 1005/97).

Zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia w dniu 1 czerwca 2011 r. nie była przez niego kwestionowana.

Spór stron ograniczał się do wysokości należnego powodowi odszkodowania, które powód określił na łączną kwotę 18.300,91 zł brutto tytułem kosztów naprawy, ponad kwotę wypłaconego powodowi przez pozwanego odszkodowania w kwocie 986,21 zł.

Naprawienie szkody (odszkodowanie) powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwo działania, z którego szkoda wynikała (art. 361 § 2 k.c.) i następuje, według wyboru poszkodowanego, przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W analizowanej sprawie powód na podstawie art. 363 § 1 k.c. wybrał żądanie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Przy czym uprawnienie poszkodowanego do restytucji szkody może być ograniczone tylko wtedy, gdy remont samochodu okazałby się niemożliwy lub koszty naprawy samochodu po wypadku przekraczałyby jego wartość sprzed zdarzenia, w stopniu który uzasadniałby uznanie naprawy za nieopłacalną. Wówczas przyjmuje się, że roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania wyrażającej się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po jego uszkodzeniu.

Oznacza to, iż za wyjątkiem sytuacji tzw. „szkody całkowitej” to hipotetyczne koszty naprawy, są kosztami miarodajnymi co do ustalenia wartości odszkodowania, nawet w wypadku niedokonania naprawy pojazdu (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00).

W przedmiotowym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził że „roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu

do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu".

Dla spełnienia swej roli wysokość odszkodowania powinna pokrywać wszelkie celowe i uzasadnione ekonomicznie wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Do wydatków spełniających te kryteria zaliczone zostały koszty nowych części zamiennych, niezbędnych do naprawy pojazdu (por. uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Wątpliwości czy nowe części zamiennne powinny być oryginalnymi częściami zamiennymi sygnowanymi logo producenta czy też częściami zamiennymi o porównywalnej jakości przesądził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r. (III CZP 85/11, Lex nr 1218190) w którym stwierdził, że w przypadku uszkodzenia tych części pojazdu, które przed uszkodzeniem były częściami oryginalnymi sygnowanymi logo producenta, należy uwzględnić ceny nowych części oryginalnych, zaś pomniejszenie ich wartości o wartość zużycia uszkodzonych części dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdyby uwzględnienie nowych części w znaczny sposób zwiększało wartość całego pojazdu. Zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę. Punktem wyjścia przy ocenie wysokości odszkodowania powinny być ceny nowych części zamiennych sygnowanych logo producenta. Takie bowiem części co do zasady zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed uszkodzenia, to znaczy do takiego stanu, w którym pod względem użytkowym, estetycznym i technicznym pojazd będzie zaspokajał potrzeby poszkodowanego. Jeśli zaś ubezpieczyciel chciałby podważyć wysokość tak ustalonego odszkodowania, wykazując przykładowo, że ze względu na wiek pojazdu lub jego stan sprzed uszkodzenia odszkodowanie to będzie zawyżone, powinien to wykazać, w tym bowiem zakresie to na nim spoczywa ciężar dowodowy. Dopiero wówczas przy ocenie sposobu obliczania wysokości odszkodowania należy brać pod uwagę, jakie części znajdowały się w pojeździe przed uszkodzeniem, czy były wcześniej naprawiane lub wymieniane, jak długo były eksploatowane oraz jaki jest wiek pojazdu.

W konsekwencji Sąd ustalił wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w oparciu o opinię biegłego G. H. przy uwzględnieniu zastosowania nowych, oryginalnych części zamiennych. Zdaniem Sądu wyprowadzone przez biegłego wnioski co do ogólnych zasad wyliczenia kosztu naprawy samochodu powoda są zasadne w świetle wskazań wiedzy technicznej i zasad doświadczenia życiowego oraz zostały przez biegłego klarownie przedstawione i umotywowane.

Jak zostało wskazane powyżej, wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego obejmują koszt nowych, oryginalnych części zamiennych, jeśli ich użycie było konieczne do naprawienia uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie uszkodzonemu przedmiotowi waloru stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu go do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody (por. wyrok SN z 20.10.1972 r., II CR 425/72; uchwała SN z 12.04.2012 r., sygn. III CZP 80/11). Podkreślenia w ocenie Sądu wymaga fakt, iż tylko części oryginalne dają rękojmię należytej jakości i trwałości funkcjonowania uszkodzonego samochodu. Brak jest uzasadnienia do obarczania poszkodowanego koniecznością korzystania z tańszych i mniej skutecznych zamienników mogących potencjalnie zmniejszyć komfort i bezpieczeństwo korzystania z naprawianej rzeczy.

Sporna między stronami była przede wszystkim konieczność wymiany czterech opon w pojeździe powoda. Z danych serwisowych uzyskanych (...) V. (K. C.), przedłożonych w opinii przez biegłego, dotyczących głębokości bieżnika, jasno wynika że: „W tym przypadku różnica między przednią a tylną osią nie może być większa niż 2mm.”. W protokole szkody zmierzone wielkości „głębokości bieżnika” (vide: zał. 2 i m.in. k. 31) wynosiły odpowiednio: LP i PP - po 6 mm, a LT i PT - po 5mm. Z kolei z informacji uzyskanej od producenta ogumienia zamontowanego w pojeździe w dacie szkody (vide: k. 249) wynika, że głębokość bieżnika w oponie nowej wynosiła 8,3 mm. Gdyby (teoretycznie) dokonać tylko wymiany jednej uszkodzonej opony LP na nową, różnica wysokości bieżnika „między osiami” - wyniosłaby 4,3 mm. Gdyby natomiast w pierwszej kolejności dokonać wymiany na przedniej osi obu opon na nowe, różnica „między osiami” byłaby znacznie przekroczona i wyniosłaby 4,6mm. Powyższe uwagi kwalifikują do wymiany wszystkie cztery opony. W ocenie Sądu

nie jest również możliwe poszukanie na rynku wtórnym opon używanych, o identycznych parametrach do tych zamontowanych w pojeździe powoda, albowiem nie można by mieć pewności, że jakość opon, stopień zużycia i pozostałe cechy eksploatacyjno – użytkowe byłyby właściwe i identyczne (nie gorsze) jak te zamontowane w pojeździe powoda w dniu szkody.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia w uzasadnionych kosztach naprawy kosztu wymiany sterownika automatycznej skrzyni biegów mając na względzie stanowisko biegłego H., iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy najechaniem na ubytek w jezdni w okolicznościach podanych przez powoda a uszkodzeniem ww. elementu.

Mając na względzie treść opinii biegłego Sąd uznał, że w analizowanym przypadku nie doszło do utraty wartości handlowej pojazdu. Co do zasady bowiem ubytek wartości handlowej pojazdów jest szacowany dla pojazdów utrzymanych w dobrym stanie technicznym oraz w okresie eksploatacji do 6 lat. W dacie zdarzenia pojazd powoda miał natomiast 8 lat.

Rekapitułując powyższy tok rozważań należy stwierdzić, iż Sąd w zakresie ustalenia wysokości odszkodowania Sąd oparł się na opinii biegłego G. H. uznając, iż jest pełnowartościowym źródłem wiadomości specjalnych. Podkreślenie wymaga również fakt, iż strona pozwana nie kwestionowała przedmiotowej opinii.

Kwotę 14657,95 zł, wynikającą z opinii biegłego sądowego G. H., należało pomniejszyć o kwotę wypłaconego przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania, tj. o kwotę 986,21 zł.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Niespełnienie świadczenia

w terminie rodzi po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wiarygodność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (art. 481 § 2 k.c.).

Zobowiązanie do zapłaty uzupełniającego odszkodowania ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. W przedmiotowej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.210,81 zł przed wytoczeniem powództwa, zatem żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od daty wytoczenia powództwa tj. od 28 maja 2012 r. było zasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13671,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 maja 2012 r. (pkt 1 sentencji), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2 sentencji).

Sąd rozliczył koszty procesu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia wyrażoną w art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód wygrał proces w 75% i w takim też stosunku pozwany powinien zwrócić koszty procesu powodowi.

Łącznie koszty procesu poniesione przez obie strony stanowią kwotę 7.433 zł. Składają się na nią: koszty wynagrodzenia dwóch pełnomocników (4.800zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), opłata sądowa od pozwu (916 zł), wynagrodzenie biegłych (1.700 zł, w tym zaliczki uiszczone przez powoda w wysokości 1.400 zł i zaliczka uiszczona przez pozwanego w kwocie 300 zł).

Powód poniósł koszty procesu w kwocie 4.733 zł (opłata od pozwu – 916 zł, wykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłych – 1.400 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 2.417 zł), a pozwany w kwocie 2700 zł (wynagrodzenie

pełnomocnika – 2400 zł i wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 300 zł). Pozwany powinien ponieść koszty procesu w łącznej kwocie 5574,75 zł (7.433 x 75%). W związku z tym, że koszty te poniósł do kwoty 2.700 zł, powinien zwrócić różnicę w wysokości 2.874,75 zł na rzecz powoda (5.574,75 zł – 2.700 zł).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.874,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku postępowania Sąd wypłacił tymczasowo ze Skarbu Państwa wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 934,13 zł. Na podstawie art. 113 ust. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa: od powoda kwotę 233,53 zł (934,13 zł x 25%) a od pozwanego kwotę 700,60 zł (934,13 zł x 75%).